

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, w przesyłce 7 centów. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyj nr. 88.

Przebieg choroby pociągowej wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują asystenci i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterocześni i miesięczni w przesyłce 35 cent. — Przewodnik prenumeracji w miejscu 30 cent. — Przewodnik prenumeracji w miejscu 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu agencja anonsowa p. A. d. a. w. Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy subskrybentów prenumeracji naszej, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

W Łwowie:	miesięcznie	50 ct.
	kwartalnie 1 zł.	50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	80 ct.
	kwartalnie 2 zł.	40 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 19 listopada b. r., prokuratora państwa w Krakowie, Stanisława Dolińskiego, zamianować najmiłościwiej prezesem sądu obwodowego w Tarnowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 19 listopada b. r., radcę sądu krajowego we Lwowie, dr. Aleksandra Mniska-Tchórznickiego, zamianować najmiłościwiej prezesem sądu obwodowego w Kołomyi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła e. k. kontrolora pocztowego, Amanta Lardemera ze Lwowa do Tarnowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Od chwili ogłoszenia pisma cesarskiego, zwołującego parlament niemiecki na dzień dzisiejszy, opinia publiczna w Niemczech zajmuje się bardzo żywo przedłożeniami i pracami, mającymi wypełnić sesję zimową. Jak się pokazuje ze wzmianek w piśmiech oficjalnych, obok budżetu, który stanie na porządku dziennym najbliższych posiedzeń, punkt ciężkości prac parlamentarnych będzie spoczywać w przedłożeniu o zabezpieczeniu robotników niezdolnych do pracy skutkiem starości i kalectwa, oraz w projekcie ustawy o podwyższeniu cen zbożowych. Zarzysy pierwszego przedłożenia zostały już podane do publicznej wiadomości. Zabezpieczeniemi mają być objęci robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorowie i służba, pobierający płacę tytułem zarobku lub za usługi, nadto urzędnicy fabryczni, pomocnicy i uczniowie handlowi, oraz aptekarscy, których roczny dochód nie przekracza 2000 marek, a wreszcie służba okrętowa. Bez względu, czy zabezpieczeni powyższych kategorii zdolny jest

lub nie, do pracy, ma pobierać wsparcie, skoro skończył lat 70, lub jeżeli udowodni, że chociażby do tego wieku jeszcze nie doszedł, jest na czas dłuższy niezdolnym zupełnie do zarobkowania. Prawa renty na starość nabywa członek po trzydziestu latach należenia do Towarzystwa asekuracyjnego, a prawa do wsparcia na wypadek nieudolności do pracy, po latach pięciu. Gdyby jednak zabezpieczony z powodu choroby, spowodowanej robotą, miał stać się niezdolnym do pracy, w takim razie ma każdego czasu prawo do pobierania wsparcia, gdyby zaś ta nieudolność wynikała z innych przyczyn, wówczas może mu być przyznana renta aż do połowy tej wysokości, jakby przypadała w zwyczajnych warunkach. Najwyższa renta roczna, pobierana w razie nieudolności do pracy, wynosi 250 marek, renta zaś, wypłacana z powodu starości, 120 marek. Kobiecy mają pobierać pomienione renty w stosunku 2/3 części. Zorganizowane zabezpieczenie przypadnie w udziale stowarzyszeniom zawodowym, w których rękę spoczywają zabezpieczenia robotników, dotkniętych kalectwem, a oprócz tego zajmą się niem: cesarstwo, państwa związkowe, związki komunalne i inne. Władzem cesarstwa przysługuje prawo kontroli i udziału w obradach i uchwałach organów stowarzyszeń. Gdyby jakiegokolwiek uchwały nie dały się pogodzić z interesami cesarstwa, mogą komisarze rządowi wstrzymać ich wykonanie, o czym ostatecznie decyduje urząd cesarski dla spraw zabezpieczenia.

Dłuższe niezawodnie rozprawy niż nad zabezpieczeniem robotników wywiążą się nad projektem o pod-

wyższeniu cen zbożowych. Od kilku już miesięcy toczy się w tej mierze spór zacięty w całym dziennikarstwie niemieckim, scierają się rozmaite zapatrywania i nurtują najrozmaitsze prądy w ogóle jednak przeważa zapatrywanie, iż ostatecznie przemoże w parlamencie ten kierunek, który zdąży do podwojenia istniejących dotychczas cen.

Obok dwóch powyższych przedłożeń ma zająć się parlament sprawą odnowienia a raczej prolongowania traktatu handlowego z Austro-Węgrami, sprawą przedłużenia okresu prowadzącego, dalej projektem o przedłużeniu dobiegającej d. 30 września b. r. do kresu ustawy socjalistycznej, wreszcie ustawami ustawodawczymi dla Alzacyi i Lotaryngii. Co się tyczy ostatniego przedmiotu, to, jak zapewniają dzienniki, chodzieć będzie częściowo o projekty niezrealizowane na poprzedniej sesji, częściowo zaś o nowe ustawy. Ze strony narodowo-liberalnej ma wyjść wniosek domagający się, aby ustawodawstwo z większym niż dotychczas naciskiem przestrzegało i popierało interesa niemieckie w Alzacyi i Lotaryngii. Przedewszystkiem zaś wniosek ten ma żądać odpowiednich zarządzeń dla przeszkodzenia majątniejszym rodzinom w prowincjach przyłączonych, kształcenia swych synów we Francji, co spodziewają się osiągnąć przez wydanie przepisu, iż każdy alzacko-lotaryński młodzieniec musi pod zagrożeniem utraty poddaństwa niemieckiego kształcić się do pewnego wieku w zakładach niemieckich, i że ci tylko będą mogli otrzymać posady rządowe w Alzacyi i Lotaryngii, którzy odbywali studia w jednym ze starszych uniwersytetów niemieckich.

96

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XIV.

Umarli wstają.

(Ciąg dalszy.)

Trzeciego dnia Jagienka, dręczona zapewne niepokojem wewnętrznym, znalazła się z nim sam na sam, zebrała się na odwagę i zaczęła go wypytywać natrętnie, czy nie masz jeszcze innych jeńców polskich u Turków, u Tatar, albo gdziekolwiek indziej w tych krajach. Lubek umiał się opanować i odpowiedział spokojnie, że nie o nich nie słyszał. Ale kiedy Jagienka ostro spojrzała mu w oczy i zapytała wprost: Czy nie słyszał co o Gniewoszu? — nadzwyczajnie się zmieniła, twarz mu się zarumieniła i oddech mu się zaparł na chwilę. Odpowiedział wprawdzie stanowczo: — Nie, z pewnością nie, — i dodał, że śmierć Gniewosza jest niewątpliwie stwierdzoną, ale jego pomieszczenie nie uszło uwagi Jagienki i pewne podejrzenie w niej pozostało.

Zauważał to Lubek i z obawy, ażeby mu Jagienka tych pytań nie powtarzała, jeszcze tego samego dnia do Sokołowa odjechał.

Od tego czasu jeździł co tydzień na Tustan.

Jego ojciec, przypatrzawszy mu się uważniej i przyszedłszy do przekonania, że

on ani do zawodu wojskowego, ani też do żadnej służby publicznej nie jest stworzony, i że najszcześliwszym jest w samotności, dał mu folwark należący do Sokołowa i zostawił mu jaknajzupełniejszą swobodę. Lubek zamieszkałszy pod swoją strzechą, spędzał czas według swego upodobania: grywał sobie na lutni albo na mandolinie, rysował obrazki, układał wiersze, wyrzynał figurki z drzewa, zaglądał do chat ubogich ludzi, dawał im rady i bawił się z ich dziećmi, które daleko więcej go zajmowały, niżeli ich rodzice. Ale w rzeczywistości wcale nie wiedział, czy słońce świeci, czy niebo jest pokryte chmurami, czy jeszcze dzień jest, czy noc już zapadła, tylko dnie liczył i pragnął, ażeby jaknajprędzej nadeszła niedziela — a w niedzielę jechał na Tustan.

Przyjmowany zawsze serdecznie, mogąc swobodnie patrzeć w czarujące oczy Jagienki, oddychał tem samym powietrzem co ona, czasem się dotknął jej ręki, czuł co ona, czasem jej pełne sympatji dla niego i wdzięczną w szczęściu niezem nie zamaganiem, był sam tak szczęśliwym, że wcale wyższego szczęścia nie pragnął dla siebie. Ludzie, goniący za innymi uciechami w tem życiu, nazywają takie niewinne szczęście złudzeniem: ale czyż szczęście, któreśmi sobie stworzyli, które z całą świadomością woleni, nie jest taką samą rzeczywistością jak każda inna o której nam się zdaje, że jej jesteśmy świadomi? Co w naszej duszy jest rzeczywistością a co urojeniem, tego jeszcze nigdy nikt nie określił. Lubek był tem szczęśliwy, co miał, i tylko pragnął, aby tak zostało na wieki.

XV.

Żywi giną.

Ten rok 1498, co nastąpił po Bukowińskiej wyprawie, nie przeszedł tak spokojnie we Lwowie, jak w Tustaniu i Sokołowie. Był to owszem na całej Rusi rok bardzo wojenny, chociaż to, co o nim kroniki nam przekazały, było widocznie raczej niszczeniem i łupieniem kraju, niżeli wojną.

Wojewoda wołoski, pozbywszy się Polaków ze swego kraiku, chociaż za pośrednictwem Węgrów, zawarł podobno z Polską jakiś rozejm czy pokój do czasu, nie chciał a nawet i nie mógł na takiej niedostatecznej umowie poprzestać. Albowiem położenie jego było niezmiernie trudne i niebezpieczne: państwowy był Wołoszczyzny nie był wcale zapewniony, rościły sobie do niej pretensje trzy wielkie mocarstwa: Polska, Węgry i Turcja, co chwila któreś z nich wymagało od niej poddania się i złożenia hołdu przez Xięcia, popierając swe wymagania groźbami a często i siłą zbrojną — i tylko Xięże tak bystrego rozumu, takiej niezwykłej chytrności i tak niespożytej energii, jak Stefan, za co też w dziejach swego narodu nazywa się Wielkim, mogli przez lat przeszło trzydzieści swoje państewko bronić zwycięsko przeciwko trzem takim potęgom i zostawić je swoim następcom. Po Bukowińskiej wyprawie, nie mając żadnej pewności, że Polacy znów się zerwą na niego, postawił się na stopę przyjazną z Węgrami, skojarzył się z Turcją i zebrałszy około czterdziestu tysięcy zbrojnego ludu, złożonego z Wołochów, Tatarów i Turków, najechał Ruś, należącą do Polski. Celem jego było bez żadnego wątpienia, nie zdobyć ziemi, tylko zniewolenie Polski i Węgier do zawarcia z nim stałego pokoju: ale tymczasem pod jego najazdem ruśkie kraje cierpiały.

Król Olbracht, którego postępkami, skutkiem lekkości ducha i niepowsięgliwego temperamentu, bardzo często w rażącej były niezgodzie z jego rozumnie myślami i zamiarami, tym razem wcale o obronie swych krajów nie myślał. Przeleżawszy po powrocie z wojny wołoskiej kilka tygodni we Lwowie, wrócił do Krakowa i zaniebując zupełnie sprawy publiczne, jak gdyby chciał sobie wstrzymać krew którą mu nałożyły przeszłoroczna wojna i nastąpiła po niej choroba, w dwójnasób nagrodzić, oddał się najwyuzdańszej swawoli. W całym jego życiu nie masz drugiej epoki, w którejby się tak zupełnie dał unieść swojemu swawolnemu temperamentowi — i właśnie w owymto czasie zdarzyło mu się, że kiedy nocą zakradał się do jakiejś swawolnicy, pobliż się w ciemnej ulicy z pijanymi pacholki i został od nich czekaniem w głowę raniony, która-to ranę jego balwierze mu przez cały miesiąc leczyli.

Nie czując żadnej ze strony Króla obrony, Starostowie i inni zamożniejsi panowie pozamykali się przed najazdem w swoich Zamkach i dworach obronnych i tak samo także uczyniły obronne miasta, naprawiając swe mury i gromadząc u siebie na swój koszt ludzi zbrojnych, skądkolwiek mogły ich dostać. Lwów stał się wtedy zbiegowiskiem żołnierstwa wszelkiej broni i wszelkich narodowości, pomiędzy którem nie brakło także drobniejszej szlachty, nie mogącej się bronić w swoich drewnianych dworach, i nie brakło także wszelkiego rodzaju awanturników, dla których takie czasy i takie miasta najpożądane i najobfitsze są żniwem. Miasto więc samo było tymi gośćmi nabite, pełne ich były wszystkie gospody i domy, gwar nieustanny, pijatyka, bójki, kalectwa, nie ustawały ni w dzień ni w nocy: drabowie miejsc rąk nie mogli nastarczyć, ażeby jakikolwiek u-

Delegacye.

Wiedeń, 22 listopada.

(Zamknięcie Delegacji węgierskiej).

Pod przewodnictwem prezydenta kardynała Haynald, który po dłuższej niedyspozycji przyszedł już zupełnie do zdrowia, odbył się dzisiaj akt zamknięcia Delegacji węgierskiej a tem samem tegorocznej sesji delegacyjnej, obradującej od 27 października. Po zakomunikowaniu przez p. Ministra Kallaya Najw. uznania i wypowiedzeniu podziękowania wspólnego Rządu, niemniej po zawiadomieniu, iż uchwały delegacyjne otrzymały Najw. sankcyę, zabrał głos prezydent kardynał Haynald i tak przemówił:

Przystępując do zamknięcia ostatniego posiedzenia, proszę panów, abyście mi pozwolili wypowiedzieć gorące podziękowanie kierującym mężom wspólnego ministerstwa, oraz współdziałającym z nimi organom fachowym za użyteczne nam ohocho i chętnie wyjaśnienia i okazywane nam zawsze życzliwe i przyjazne uczucia a zarazem dać krótki pogląd na waszą działalność. Pracowaliście, ożywni szlachetnym i patriotycznym duchem, poważnie i szybko, lecz bez zbytecznego pośpiechu; poznawszy w ten sposób dokładnie zarówno ogólny stan europejskich stosunków, jako też własne nasze stosunki do państw zagranicznych, przekonałiście się, że kierownictwo naszego urzędu zagranicznego było w chwili grozących poważnych politycznych zamieszek ze wszech miar właściwym i trafnym, skutkiem czego też panowie, wypowiadając uznanie Rządowi Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości, orzekliście równocześnie, iż z czystym sumieniem dostarczacie mu środków niezbędnych dla utrzymania potęgi i powagi austro-węgierskiej Monarchii, a zarazem dla zabezpieczenia interesów jej ludów. A zaprawdę, pocieszającą jest ta okoliczność, iż wszyscy delegaci, bez względu na objawiające się gdzieindziej polityczne przekonania, okazali, gdy chodzi o ważniejsze sprawy, godną podziwu jedynomyślność, która zmanifestowała się zarówno przy uznaniu potrzeby ofiar na wielkie cele Monarchii, jakoteż wśród rozpraw nad wniesionem przedłożeniami. Oby się to stało, do czego zdążają, przejęci duchem patriotycznym członkowie tego zebrania; oby tak się stało, jak życzę sobie tego z całego serca wszyscy dobrze myślący, tak całej Monarchii, jak naszej ojczyzny; oby spełniły się, skierowane ku ochronie krajów habsburskich, utrzymaniu pokoju, uszczęśliwieniu swych ludów, dążenia naszego Dostojnego Króla; oby niezamordowane zabiegi Rządu Jego Ces. i Król. Mości były uwieńczone jak najlepszym rezultatem; oby wielki organizm państwowy, siła i urok naszej Monarchii, istniały po wszystkie czasy, nienaruszone i zwycięskie; oby Jego Apostolska Mość (delegaci powstają z swych miejsc) panował

nad używającymi dobrodziejstw pokoju, cieszącymi się duchowym i materialnym postępem, nad wszechstronnie szczęśliwymi ludami z ojcowską pieczołowitością, silnym ramieniem i pełną pomyślnością; oby radował się zupełnem szczęściem swej Najdostojniejszej Rodziny i dosięgnął w miłości swoich ludów i w zdobytem już poważaniu świata najdalszych granic żywota ludzkiego. (Entuzjastyczne okrzyki eljen!)

Po wynurzeniu ze strony delegata, hr. Szecseny, gorących uczuć dla prezydenta, kardynała Haynald, i po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z dzisiejszego posiedzenia, zamknął prezydent posiedzenie i sesyę węgierskiej Delegacji.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Kolonie czeskie na Wołyniu.

Ciekawe szczegóły o koloniach czeskich na Wołyniu zamieszcza w formie korespondencyi warszawska *Gazeta Polska*. Czytamy w niej:

Rozpoczęty z wiosną roku 1868 przyływ Czechów na Wołyń wzrastał się silnie przez lat kilka, doszedł do swego punktu kulminacyjnego około r. 1874 i 1875, później zaczął słabnąć, a obecnie zupełnie ustał, tak, że dziś nie widzimy już świeżych kolonistów-Czechów.

Na zmniejszenie się tego przyływu złożyło się wiele okoliczności, zarówno miejscowych, jak i państwowych. Zrazu koloniści ci, jak widać, moeno zarekomendowani ówczesnej głównej administracji krajowej przez komitet słowiański, bardzo przychylnie byli tu przyjmowani. Generał gubernator, książę Dondukow-Korsakow, powierzył bliższy nadzór nad rozkolonizowaniem Czechów generałowi Gresserowi, będącemu przy nim przed objęciem jeszcze posady gubernatora wołyńskiego starszym urzędnikiem do szczególnych zleceń. Ponieważ Czesi przybyli z Austrii przez Brody i komorę Radziwiłłowską, Dubno na Wołyniu było pierwszym miastem, w którym się zatrzymywali po drodze. Tu także przybył niejaki Czech, Prybyl, głośny ich agent w tych stronach, który wprzód upatrywał ziemię, zdające na kolonizacyę i układał się z właścicielami o ich kupno dla Czechów. Za jego pośrednictwem w r. 1868 Czesi nabyli naprzód: od pana Wesołowskiego ziemie dworskie przy wsi Głińsku, którą w roku 1873 przeszła odnoga zdołbunowsko-radziwiłłowska linii kijowsko-brzeskiej; później w roku 1869 wsie: Mirohoszczę i Semiduby pod Dubnem od marszałka, Marcina Zaleskiego, zmuszonego do obowiązkowej wysprzedaży w terminie dwuletnim; wsie: Buderaz, Halcę i Urwę, a później i Borszczówkę pod Mizoczem, od pp. Adama Wronowskiego i marszałka Porczyńskiego. To są pierwsze kolonie czeskie w Dubieńskim, a temsamem początek tak licznej dziś kolonizacji cze-

skiej na Wołyniu. Potem dopiero Czesi stopniowo, z nadzwyczajną szybkością rozleli się po innych powiatach Wołynia: ostrowskim, rówieńskim, łuckim, włodzimierskim, północnej części krzemienieckiego, wreszcie żytomierskiego, koło Cudnowa, w okolicach stacji kolejowej Olszanki, nie zaglądając nawet do właściwego piaszczystego Polesia wołyńskiego, gdzie ziemie liche, i do starokonstantynowskiego, zasławskiego i południowej części powiatu krzemienieckiego, gdzie znowu ziemie przewyborne, pierwszego gatunku, lecz wówczas już, temu lat dwadzieścia, cenione były daleko drożej przez właścicieli. Trzeba bowiem wiedzieć, że Czesi, przeważnie rolnicy z powołania, gardzą żmudnym karczunkiem po wyciętych lasach, zostawiając podobne przedsięwzięcia Niemcom-kolonistom; nie osiadają nigdy na szczyrach piaskach lub bagnach, lecz zwykle nabywają na własność gotowe ziemie orne, z pewnym wydziałem lasu, którego część zostawiają na swój użytek, a część obracają pod pług. W tem to nabywaniu ziemi na własność tkwi poważna różnica kolonizacyi czeskiej od niemieckiej na Wołyniu.

Pamiętać należy jednak, że Czechów na Wołyniu jest z kobietami i dziećmi do stu tysięcy, jeżeli nie więcej, rozrzuconych po różnych koloniach w wyżej wymienionych powiatach; że niektóre miasta, jak Dubno, Równo, Łuck, przepełnione są Czechami rzemieślnikami i drobnymi kupcami, stanowiącymi groźną konkurencyę dla handlu żydowskiego, i że zarządy miejskie muszą już na seryo liczyć się z Czechami.

Przed laty dwudziestu kocietowano jeszcze z Czechami, przybywającymi z pod berła austriackiego jako świeży i pobratymczy element słowiański; nie wymagano od nich przyjęcia poddaństwa krajowego i wydawano im z łatwością świadectwa na prawo nabywania ziemi na własność. Pamiętam wtedy, pisze korespondent, jedną taką szumną receptę w Dubnie, wyprawioną dla kilku partyj Czechów, świeżo przybyłych z zagranicy. Były serdeczne przemowy ze strony Rossyi i Czechów, Czechom obiecywano wiele ulg i prerogatyw — oni zaś procesjonalnie, ze swemi dziewczętami przybranymi w bieli, ze sztafardami swych narodowych Sokołów, umajonemi zielenią, wołali: „Na zdar!“ Otrzymałi wtedy pomiędzy innemi przywilejami pozwolenie zakładania własnych szkółek, nie podlegających najmniejszej kontroli i sprowadzenia z Czech własnych księży katolickich; a ci, przybywszy na Wołyń, zaczęli od tego, że się poznili, dając jeden drugiemu śluby w dawnych katolickich kaplicach, nabytych przez Czechów wraz z dobrami. Później wyrzekli się języka łacińskiego, głównych obrzędów religijnych, aparatów kościelnych, następnie odprawiania mszy św. Poprzestawali na jakichś czeskich hymnach, naukach i kazaniach, przyzem głośno mówili o sobie, że są wyznania husyckiego. Odsześciństwo to trwa dotąd, choć władze miejscowe bynajmniej obecnie go nie tolerują. Wielu Czechów pozostało wiernymi katolicyzmowi, choć wielu także, w ostatnich

przeważnie czasach, przyłącza się do kościoła wschodniego, w nadziei, że uzyskają prawa kupowania ziemi, na co dzisiaj już świadectw nie wydają.

Po zjeździe berlińskim.

Do *Presse* telegrafują z Berlina, iż godzinna rozmowa księcia Bismarcka z carem jest dotąd jeszcze głównym przedmiotem dyskusyj politycznych. Samo się przez się rozumie, iż następstwem jej nie są żadne postanowienia ani też sojusze, ale za to doprowadziła w jednym punkcie do bardzo pożądanego wyjaśnienia. Jak do *Koeln. Ztg.* z bezwarunkowo wiarygodnej strony donoszą, w ciągu rozmowy powyższej wykreśliło się, że carowi przedłożono cały szereg listów i depeesz, dotyczących się stanowiska księcia Bismarcka w kwestyi bułgarskiej, sfalszowanych od początku do końca, a takiej treści, iż gdyby były prawdziwe, mogły carowi rzeczywiście dać powód do gniewu i do niedowierzania polityce kanclerza niemieckiego. Źródło tych fałszerstw zostało wnet wykrytem; na razie wystarczy powiedzieć, iż fałszerstwa te są pochodzenia orleanistycznego, i że może dadzą powód prokuratorowi do wdania się w tę sprawę. Księżu Bismarckowi udało się przekonać cara bardzo rychło, że stał się w tym względzie ofiarą najgorszego podstępku. Gdyby przeto rozmowa księcia z carem tylko ten przyniosła skutek, iż wykryła wielką intrygę pewnego europejskiego stronnictwa wojennego, to już przyczyniłaby się w poważnej mierze do podtrzymania pokoju w Europie. W ciągu rozmowy wykazało się jednak jeszcze, że mała, ale wpływowa część berlińskich kół dworskich przychylna się ze swojej strony do wytworzenia u cara przekonania, jakoby kanclerz niemiecki co do polityki zagranicznej nie był w całkowitej zgodności z cesarzem Wilhelmem, lecz jakoby często tylko niechętnie otrzymywał od cesarza sankcyę swych projektów politycznych. Także więc i w tym względzie mógł się car w ciągu rozmowy przekonać o prawdziwym, lepszym stanie rzeczy. W ogóle potwierdzają ze wszystkich stron, że rozmowa miała charakter uprzejmy, prawie przyjazny. Omówiono i wyjaśniono niektóre kwestye i zażalenia. Czy rozmowa ta będzie miała jakie skutki praktyczne na wzajemny stosunek obudwu Mocarstw sąsiednich, wykaże przyszłość; a w pierwszej linii zdradzi to ton dzienników rossyjskich.

W streszczonym wczoraj przez nas telegraficznym artykule *National Ztg.*, o rozmowie z ks. Bismarcka z carem, znajdujemy jeszcze ten szczegół, iż kanclerz zażądał przedłożenia owej korespondencyi, która przekazała miała nieprzyjemne zachowanie się Niemiec w obec Rossyi w sprawie bułgarskiej.

Dzienniki rossyjskie, omawiając zjazd berliński, zastanawiają się, jaki wpływ może on wywrzeć na stosunki rossyjsko-niemieckie. Wszystkie dzienniki z zupełną zgodnością oświadczają pomiędzy innemi,

trzymać porządek — a tylko szynkarze i kupcy dobrze się mieli.

Wszelako na przedmieściach działo się jeszcze daleko gorzej. Kiedy bowiem do miasta ściągali się tylko ci, co mieli pieniądze albo choć kredyt, lub wreszcie tacy, co na to liczyli, że sobie filuteryą grosz i goścień u drugich wykręcą, po przedmieściach włóczyli się sami tacy hultaje, co nie wiali się kraść a kiedy ukrasć nie było można, to wzięli gwałtem, nawet i w biały dzień, a jeszcze i zrabowanego wysmiali. Nabrawszy towarów, sprzedawali je żydom a nawet i po żydowskich gospodach mieszkali; inni zaś, że to już ciepło było, bo wiosna w tym roku była wczesna i prawie od razu gorąca, nocowali sobie po przedmiejskich ogrodach, po cmentarzach i po krzaczających góry zamkowe.

Do Łopatki, że to do jego starościńskiej jurysdykcyi należały przedmieścia, z początkiem wiosny dzień w dzień przybiegali przedmieszczanie z lamentem, że temu wypłukano komorę, innemu szpichrz przetrzebiono a trzeciemu nawet wyprowadzono jałówkę z obory. Łopatka kazał swym drabom robić na nich obławy, ale bez skutku, bo chociaż już kilku, złowionych na gorącym uczynku, kazał wrzucić na dno więzy, jednak to wcale nie pomagało: kradzieże te i łupiestwa mimo to ciągle się powtarzały — a co najgorsza, to że bardzo mało tych hultajów chwytało i było wielkie podejrzenie, że żydzi ich protegują a drabi zamkowi, na nocne ronty wysyłani, zamiast ich śledzić i chwycić, po całych nocach wysiadają przy dzbanach w żydowskich gospodach. Łopatka o tem wiedział przez szpiegów, bardzo się tem frasował, ale nie umiał sobie na to poradzić.

Tak jednego dnia rano, po nabożeństwie — a był to właśnie dzień św. Stanis-

ława Biskupa — siedział sobie na ławie kamiennej przy bramie niskiego Zamku, przy nim siedzieli Olizar i Frac, a on im opowiadał swoje kłopoty, chcąc zasięgnąć ich rady.

— Wiem wszystko, — powiadał zasfrasowany Łopatka, — wiem, kiedy o komu ukradną, wiem kiedy idą ukradzione towary, wiem nawet, gdzie odbywają swoje noclegi, a przecie ich dopaść nie mogę.

A na to rzecze Olizar bardzo podstępnie:

— Najlepiejbys zrobił, gdybys kazał zlustrować żydowskie gospody, tambyś znalazł niemało nakradzionych towarów, przy najmniej mógłbys je oddać poszkodowanym.

Łopatce ta propozycya cale nie była do smaku, bo żydzi byli w wielkich łaskach w Starostwie, Starostowie ich nawet nieraz protegowali przeciwko miastu, więc odpowiedział mu na to niechętnie:

— Trudnoż mam żydom lustrować komory, jak skoro nikt się na nich nie skarży. Na tem zresztą niewiele zależy, jabym chciał wyłapać złodziejów.

— Powiadają w Krakowie, — rzecze mu na to Olizar, — że kruk krukowi oka nie wydziobie, a u nas we Lwowie taka jest gadka, że Starosta nie wydziobie oka żydowi.

Więc Łopatka się tem uczuł dotknięty, lecz rzekł niby żartem:

— A tobieby się to niepodobalo, żebym wyłapał złodziejów, bo wyłapawszy ich w nocy a przypatrzawszy się im do słońca, możeby się pomiędzy nimi znalazło kilku Olizarowych kozaków.

Ale Olizar się śmiał na prawdę i mówił:

— Słysz Łopatka, jak którego z nich złapiesz, to ja cię sam proszę, abys go zaraz kazał powiesić, bo taki kozak i mnie

się na nic nie przyda, co się przy takim bzdurstwie, jako właśnie to łuszczenie brzoonych przedmieszczan, da złapać. Ale nie myśl ty tak o moich kozakach. Przywieźli oni sobie dosyć zdobyczy w wojny wołoskiej, że jeszcze mają żyć z czego a nawet wyżyją o tem choćby do zimy. A nie myśl także, żeby moi kozacy, co są przecie żołnierze, żyli w przyjaźni z takimi hultajami, co przedmieszczan rabują. Gdybym ja był z tem hultajstwem w przyjaźni, to Fesia mieszkający sobie spokojnie na swoim folwarku pod Wysokim Zamkiem — a ja sam dałem jej radę, aby sobie najęła domek na Halickiej ulicy w sąsiedztwie Pachny, a jej folwarku pilnują moi kozacy.

— Ot pleciesz! — rzecze do niego przymrużając jedno oko Łopatka, — na seło ludyj duryty. Obawiałes się, żeby ci hultaj nie zbałamucili ci Fesi, albo żebyś od nich w nocy po łbie nie dostał, jako się to właśnie naszemu Panu zdarzyło w Krakowie, i dlategoś ją przeprowadził do miasta i oddał pod opiekę Pachny. Ne zdurysz ty Seneki. Pachny teraz już nie dostaniesz, bo głupiaby była, gdyby to brała dla siebie, co po Fesi zostanie. Powie ci ona także, jak mawiał Seneka. Ale co mnie tam do tego!

Na te słowa Frac poglądził się z zadowoleniem po brodzie a Łopatka tak mówił dalej:

— Ale co robić? w tem sęk i dlatego chciałbym się was poradzić. Ja sobie myślę, że trzeba by na tych hultajów gęstą sieć utkać z żołnierzy i wszystkich do sieci napędzić.

Na to Olizar się rozśmiał i rzekł:

— Widać zaraz Starostę, co na to szablę nosi u boku, aby przy niej zasiadał na sądach, ale nigdy nie był na wojnach. Jeżelibys ty chciał gęstą sieć utkać choćby

tylko na tych, co się włóczą po Krakowskim przedmieściu, to trzeba by ci na to co najmniej z pięć tysięcy żołnierzy. Chyba że wiesz, gdzie się zbierają.

— Jużci wiem, — rzecze Łopatka. Przy Kościółku N. Panny Maryi jest cmentarz małego okopany a zarośnięty chaszczami, zaś za cmentarzem ciągną się w górę pomiędzy dworkami warzywne ogrody probostwa aż prawie pod górę piaskową. Na probostwie tylko stary Xiądz siedzi z organistą i dwoma dziadami a wszyscy spać idą z kurami. Owo więc na tym cmentarzu ci złodzieje się zbierają, zwłaszcza w niedziele i święta, kiedy im łatwiej kraść i zdobywać komory, i tam się dziela kradzieża. A tak są przystem zuchwali, że czasem koło północy albo też i nad ranem nawet i ognie nakładają i jedzą przy nich i piją, co w nocy ukradli.

Na to rzekł Frac:

— No, to tam posłać tylko z pięćdziesięciu halabardników, aby na nich za krzakami albo za sąsiednimi domami zasiedli a potem ich oteczyli i wzięli.

— Ba! — rzecze Łopatka, — jużem tego próbował, ale nigdy się nie udało. Zawsze halabardnicy uciekli mówiąc, że to nie złodzieje, tylko dusze umarłych przy tych tam ogniach odprawiają swoje biesiady. Widzieli na własne oczy, jak z grobów wybuchły płomienie i chmury dymów a z nich występowały umarli. Raz nawet zaczęli aż kur zapieje; ale jak kur zapiał, wszystkie te mary zniknęły i moi żołnierze po nich nie znaleźli.

To mówiąc Łopatka, zrobił Krzyż święty na piersiach i dodał:

— Nie wiem więc, czy się godzi na dusze zmarłe najędzać, bo żeby za to potępienia nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

go Państwa, żeby przyczynił się do wielkości i potęgi Monarchii.

Dając tu wyraz tym uczuciom, proszę Wysokiej Izby, ażeby zechciała wraz ze mną wznieść trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana:

„Jego Cesarska i Królewska Mość, Cesarz Franciszek Józef, niech żyje!”

(Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie z zapalem).

W ciągu roku zeszłego Sejm nasz poniósł ciężkie i bolesne straty. Trzech posłów ubyło z grona tej Wysokiej Izby. Każdy z nich na stanowisku, jakie zajmował, był osobistością znaczącą i zasłużoną a schodząc z tego świata, zostawił po sobie niełatwą do zapamiętania próżnię.

Pierwszy: Roman książę Czartoryski, potomek rodu, co wydał tylu ludzi znakomych, zasłużonych a zawsze gotowych do niesienia ofiar dla sprawy publicznej, sam był wierny odziedziczonym tradycjom i takim pozostał na każdym stanowisku, na jakim go los postawił. W stosunkach o wiele trudniejszych, niż są nasze, okazywał polityczną zdolność i biegłość parlamentarną, które wyniosły go na zaszczytne ale niezmiernie trudne stanowisko prezesa Koła polskiego w Berlinie, które zajmował z chlubą. Witaliśmy go z nadzieją, że i dla naszego kraju będzie niepołączoną siłą. Niestety, choroba i śmierć przedwczesna rozwiły te nadzieje.

Drugim z kolei był Marszałek Zybliewicz. W tej Izbie, która przez tak długi szereg lat patrzyła na jego działalność, mniej niż gdziekolwiek przypominają potrzebę, że tak zdolnością jak i wartością swoją był jednym z pierwszych i najcenniejszych ludzi swego kraju, a pod niejednym względem prawdziwym dla niego wzorem. Od początku swego zawodu oddany wyłącznie służbie publicznej z zupełnym o sobie zapomnieniem, zawsze tylko dobro kraju miał na oku, do tego celu jedynie dążył, jemu poświęcał wszystkie zdolności i siły. Inny cel dla niego nie istniał. Życie upłynęło mu w obronie interesów i praw kraju albo w trosce o przyszłe jego losy. Ze cały kraj jednomyślnie uznawał i cenił jego prace, jego intencje i zasługi, tego dowiódł uroczystym objawem czci i żalu, złożonym na jego grobie.

Ostatni zeszedł z tego świata Ryszard Zawadzki, prezes sądu obwodowego, powszechnie ceniony i szanowany dla prawości charakteru i gruntownej nauki. W stanie sędziowskim, powołanym do tego żeby był filarem porządku i moralnego zdrowia w społeczeństwie, odznaczał się on zawsze trafnym zrozumieniem i nieskazitelnym pełnieniem tego szczytnego obowiązku.

Żałujemy ich wszystkich, żałujemy w każdym z nich utraconego zasobu tyłu szlachetnych zalet i zdolności, z których tak wiele jeszcze dla kraju mogło być pożytku, gdyby im Bóg był więcej zdrowia i czasu udzielił.

Cześć ich pamięci! (Posłowie przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych).

Następnie przemówił JE. p. Namiestnik Zaleski:

W imieniu Rządu mam zaszczyt powitać Was, Panowie, rozpoczynających nowy okres prac obywatelskich dla dobra i postępu kraju.

J. E. p. Marszałek w przemówieniu swoim streścił najważniejsze punkta programu tej pracy — a program to zaiste i obfity i niepospolicie doniosły, bo obejmuje ważne sprawy autonomicznego życia i rozwoju gmin, tudzież żywotne kwestje oświaty, które w słusznym zrozumieniu cywilizacji, które w słusznym zrozumieniu potrzeb kraju są stałym przedmiotem gorliwej troski i opieki Wysokiego Sejmu.

Jestem pewny, że światłe obrady Wys. Zgromadzenia, natchnione miłością kraju, oparte na doświadczeniu i gruntownej znajomości stosunków naszego społeczeństwa, jomości stosunków naszego społeczeństwa, czynią się do spełnienia ważnych zadań ustawodawczej reformy, które, jak to słusznie wspominał J. E. pan Marszałek, wymagają wielkiej oględności i dojrzałej rozważli.

Pracom Wysokiego Sejmu Rząd towarzyszyć będzie nie tylko najżyczliwszą sympatią, ale także żywym udziałem i wszelką wskazaną pomocą, a we mnie znajdzie Wysoki Sejm tę samą gotowość, tę samą serdeczną chęć do usług i ułatwień w obrębie mego stanowiska, której zawsze starałem się składać dowody, a która jest dla mnie tylko obowiązkiem, prawda, że o mnie tylko obowiązkiem, prawda, że o obowiązkiem równie miłym jak zaszczytnym.

W obec przytoczonych przez J. E. p. Marszałka doniosłych kwestyj ustawodawczych, które mają być najgłówniejszym przedmiotem obrad tej sesji i niejako jej sygnaturą, zdarza się to szczęśliwie, że wczesniejsze tego roku zwołanie Sejmu przysporzyło mu czasu do pracy, która przyciągnąć się będzie mogła i poza ferie świą-

teczne, w miarę potrzeby aż po termin, zawisły od zwołania Rady państwa, a której w sercu życzę plonów trwałych i obfitych.

W końcu przedstawił JE. p. Namiestnik radę Namiestnictwa, p. Kazimierza Laskowskiego, który w razie, gdyby JE. p. Namiestnik był przeszkodzony, zastępować go będzie w charakterze komisarza rządowego.

Na prowizorycznych sekretarzy powołał JE. p. Marszałek posłów: Stanisława hr. Badeniego, Adama Jędrzejowicza, Leona ks. Sapiechę i księdza Sieczyńskiego.

Urlopy otrzymali posłowie: Władysław ks. Sapieha, JE. Ludwik hr. Wodzicki, Stefan hr. Zamojski, na kilka dni; Stanisław hr. Tarnowski z powodu choroby otrzymał urlop na cały czas trwania tego-urlopu. Dalej otrzymali urlopy: Bojimir Zarski na 4 tygodnie, JE. Adam ks. Sapieha na 10 dni, Siemiginowski na 8 dni.

Poseł Tytus Siemigalewicz złożył mandat poselski. Marszałek oznajmia, że zawiadomi o tem Wysokie c. k. Namiestnictwo.

Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Otrzymałmśmy następujące pismo: Szanowna Redakcyo! W *Dzienniku Polskim* z d. 12 b. m. nr. 314 pojawił się telegram z Wiednia z daty 11 b. m., w którym korespondent zapewniając, „iż jest poinformowany z najlepszego źródła“ donosi, „iż hr. Taaffe uwiadomił p. Marszałka krajowego, że obrady Sejmu z powodu wczesnego zwołania sesji Rady państwa trwać będą od 24 b. m. tylko do 21 grudnia r. b.“ Tylko przeoczenie tego telegramu z mojej strony było powodem, że nie sprostowałem natychmiast wiadomości w nim podanej, a pozbawionej wszelkiej w nim podanej, a mijającej się najzupełniej z prawdą. Zaniechałem sprostowania mylnej wiadomości, podanej w zacytowanym numerze *Dziennika Polskiego* także dlatego, iż wiadomość ta została stanowczo odparta przez inne pisma poważne, a Szanowna Redakcyo *Dziennika Polskiego* powtórzyła nawet komunikat *Gazety Lwowskiej* według którego wszelkie wiadomości o wczesnem zamknięciu tegorocznej sesji sejmowej są pozbawione wszelkiej podstawy.

Mimo to w numerze 325 z d. 23 b. m. powraca Szanowna Redakcyo *Dziennika Polskiego* do tego samego przedmiotu i zapewnia „że pierwotne jej doniesienie o krótkości sesji było zupełnie prawdziwe,“ a dalej tak pisze: „Wiemy pozytywnie, że p. Marszałek był uwiadomiony o terminie zamknięcia sesji przed Bożem Narodzeniem.“ Owoż oświadczam stanowczo, że cała ta wiadomość, rzekomo pozytywna, mija się najzupełniej z prawdą.

Upraszając Szanowną Redakcyę o zamieszczenie tego mego oświadczenia, prosiłbym ją o wyłączenie *Dziennika Polskiego*,

kreślę się z poważaniem
Tarnowski
Marszałek krajowy.

Najdost. Cesarzewiczowstwo przybyli przedwczoraj do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj na posłuchaniu p. prezesa gabinetu, hr. Taaffe'go.

Dnia 22 b. m. przybyła do Wiednia księżna Gizela Bawarska.

P. Minister hr. Kalnoky przyjmował d. 21 b. m. ambasadora rosyjskiego przy Najw. Dworze, hr. Łobanowa, który przepędził przeszło godzinę w pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych. Nazajutrz, dn. 22 b. m., złożył p. Ministrowi dłuższą wizytę nuncjusz papieski, msgr. Galimberti.

Sygnalizowany nam drogą telegraficzną komunikat *Pol. Corr.* w sprawie sesji sejmowej, brzmi dosłownie:

„W obec powtarzających się doniesień, mianowicie dzienników galicyjskich, że Rząd zamierza zamknąć sesję sejmów krajowych przed świętami Bożego Narodzenia, możemy stanowczo zapewnić, że w tym kierunku żadna nie zapadła uchwała. Ponieważ w kwestji wymiaru trwania sesji sejmowej prócz materjału, mającego być załatwionym, musi być wziętym pod rozwagę także termin zwołania Rady państwa, ta zaś bezpośrednio po Nowym Roku zwołana nie będzie, przeto istnieje możliwość przedłużenia posiedzeń sejmowych po za święta Bożego Narodzenia.“

Dzisiaj zbiera się parlament niemiecki.

Budżet cesarstwa wykazuje 921,689,000 marek dochodów i wydatków. Na wojsko wy-

pada 326,700,000, na marynarkę 96,000,000, stałych wydatków i nadwyż. 12,000,000.

National Ztg. zaznacza pogłoskę o mającej nastąpić zmianie ustawy o pospolitem ruszeniu. Na przyszłość mianowicie, prawo powoływania pospolitego ruszenia, przysługujące obecnie wyłącznie cesarzowi, miałyby być udzielone komendantom korpuśnym.

Nat. Ztg. otrzymała z San Remo wiadomość, zapewniającą, że następca tronu niemieckiego czuje po ostatnim wysiłku znaczną ulgę. Tracheotomia będzie dlatego prawdopodobnie odroczone do późniejszej pory. Deszcz nie pozwala następcy tronu odbywać spacerów.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż z okazji jubileuszu papieskiego przyjazne stosunki rządu pruskiego do Stolicy św. mają otrzymać w ten sposób szczególniejszy wyraz, że zostanie wysłany do Watykanu, dla złożenia życzeń papieżowi, nadzwyczajny poseł, w osobie ks. Hohenlohe, brata znanego kardynała.

Polit. Corr. pisze: Ciągające się od lat czterech rokowania, w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Turcyą a Rumunią, odniosły wreszcie zadowalniający rezultat. Tekst projektu traktatu, wraz z taryfą cłową, przesłano już sułtanowi, i oczekują w najbliższych dniach jego aprobaty. Turcyja przyznaje Rumunii prawa najwięcej uprzywilejowanego państwa, podczas gdy Rumunia zapewnia Turcyi najniższe stopy cłowe swojej obecnej i przyszłej taryfy, a nadto przyznaje jej co do produktów surowych, wyłącznie tureckiej proweniencji, zniżone stopy cłowe.

Doniesienia z Paryża sprzeczne, zapewniają jednak, że senat zastanawia się nad kwestyą następstwa po Grévy'm. Ferry i Freycinet, jako kandydaci do prezydentury, mają w senacie wielu przeciwników. Podnoszą więc kandydatury Sadi-Carnota i Brissoua i utrzymują, że najwięcej widoków ma Brisson.

Według wiadomości z Rzymu, znany deputowany Rudini ma być upatrzony przez gabinet jako minister do teki spraw zagranicznych.

Z Rzymu wydalili policya w ostatnich kilku tygodniach około 9000 robotników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 listopada. (Tel. pr.) Ministerstwo obrony krajowej uakazało już rozpoczęcie przygotowawczych prac do poboru w r. 1888.

Wiedeń, 24 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawy o prowizoryum budżetowem aż do marca roku przyszłego i o poborze rekrutów w r. 1888.

Wiedeń, 24 listopada. (Tel. pr.) Matka księcia Ferdynanda, księżna Klementyna Koburg, odjechała dzisiaj do Sofii, celem odwiedzenia swego syna.

Praga, 24 listopada. (Tel. pryw.) Klub posłów sejmowych czeskich odbędzie dzisiaj pierwsze posiedzenie; przedmiotem obrad będzie wniosek wykluczenia z grona klubowego tych posłów młodoczeskich, którzy zostali wykluczeni z klubu czeskiego w Radzie państwa. W razie wykluczenia utworzą ci czterej Młodoczesi osobny klub, podczas gdy Młodoczesi, Trojan i Adamek, pozostaną w klubie.

Rzym, 24 listopada. Wczoraj przybyli tutaj patnicy węgiersey.

Berlin, 24 listopada. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza pismo nadwornego ochmistrza następcy tronu niemieckiego, wypowiadające najserdeczniejsze podziękowanie cesarzewicza za nadesłane mu z Niemiec i zagranicy liczne rady i dowody współudziału.

Berlin, 24 listopada. (Tel. pryw.) Rewelacye *Kölnische Ztg.* (patrz artykuł: Po zjeździe berlińskim), tyczące się rzekomego sfałszowania dokumentów, celem wywarcia

presji na cara w duchu przyjaznym Francji, wywarły ogromne wrażenie. Być może, że z tej sprawy wyniknie nowy proces, podobny do procesu ambasadora, hr. Arnima.

Berlin, 24 listopada. Sejmik lotaryński w skutek jednomyślnej uchwały przesłał cesarzowi Wilhelmowi drogą telegraficzną wyrazy najwyższego ubolewania z powodu choroby cesarzewicza, wraz z życzeniem, aby Opatrzność pozwoliła jak najrychlej dostojnemu pacjentowi odzyskać utracone zdrowie.

Paryż, 24 listopada. (Tel. pryw.) Prezydent Grévy postanowił, po ukończeniu konferencyi z przywódcami partji, ustąpić ze swego stanowiska. Przed ustąpieniem wystosuje on proklamacyę do narodu, w której oświadczy, że nie dobrowolnie, ale zmuszony ustępuje. Gabinet Rouviera, którego dymisyja dotąd nie została przyjętą, pozostanie celem zwołania kongresu dla wyboru nowego prezydenta.

Paryż, 24 listopada. Wczoraj przed południem określili Ferry i Raynal Grévy'mu tegoż ustąpienie jako nieuniknione ze względu na trwałe przesilenie. Na to Grévy oświadczył po południu radykalistom, iż postanowił ustąpić, ale chce rozstać się z rządem w sposób pełen godności i nie chce brać na siebie odpowiedzialności za wewnętrzne i zewnętrzne zawikłania, które przewiduje, i z powodu których rzeczpospolita może upaść. Dalej oświadczył, że powoła do złożenia gabinetu Ribot'a, a gdyby ten odmówił, Goblet'a i wezwie do zwołania kongresu wyborczego, a wreszcie, że przed rezygnacyą swoją oświadczy w liście do kraju, iż ustąpienie jego nie jest dobrowolnem, lecz wymuszonym przez uniemożliwienie mu sprawowania rządów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 listopada 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 21.25 Węg. akcy kredyt. 284.—, Akcy anglo-austr. 110.50, Akcy banku Unio. 210 — Akcy kolei Karola-Ludwika 207.60, Akcy kolei północnej 256.50 Akcy kolei południowej 84.50, Akcy kolei Altd. 179.50, Akcy kolei Elzbiety 221.75 Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230.— Akcy kolei węg. północno-wschodniej 160.50 Wiedeńskie losy 131.40, Akcy kolei Rudolfa —, Akcy kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye hipotecyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123.25 Losy tureckie —, 4% Węgierska renta złota 99.45, Akcy związkowego banku 90.—, Akcy banku obrotowego —, Akcy kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.11 1/4, Węgierskie losy 123.75, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcy tytoniowa —, Akcy Banku dla krajów koronnych 221.25 — Uspokobienie silne

Wiedeń, 24 listopada 1887 r. godzina 1 min. 35. Akcy kredyt. — 279.—, Anglo-Austr. 111.50, Unio. bank 210.50, Kolej Karola Ludwika 207.50, Południowa 84.75, Renta papierowa — 5% Galic. hip. listy zastawne 102.25 alic. oblig. indemn. —, do — 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 95.— 4 1/2% pożyczka krajowa z 1888 roku —, Napoleondor 9.95.—, Rubel papierowy —, Uspokobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 23 listopada 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zół. żyto — do — zół. jęczmień — do — zół. kukurudza — do — zół. owies —, do —; okowita per 10.000 litr procent 25.25 do 25.50 zół. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus — kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zół. 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.35, do 7.36 zół. Berlin: Pszenica zółta (na grudzień) 162.— do —, żyto — m. spirytus 98.—, rzepakowy olej —

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

L. 7567. (8131 3-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 grudnia 1887 i 23go stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności po l. 299 subr. 168/171 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Markusa i Frymet Kanišel własnej, na rzecz Seliga Wassnera pto 300 zł. aw. z pn.
 Cena wywołania 1100 zł.
 Wadyum 110 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Mikołaj Hołub.
 C. k. sąd powiatowy.
 Jaworów, dnia 15 września 1887.

L. 4033. (8130 3-3)
 W ciły stiahnenja pretensji obszczocho rolnyczo kredytywobo Zawedenja dla Hałyccji i Bukowyny w likwidacyi w Lwowie, a to 3 rat po 78 zof. 32 kr. i reszty kapitała 206 zof. 48 kr. aw., zak nemeńsze 4 rat po 19 zof. 80 kr. i reszty kapitała 178 zof. 78 kr. aw., odbudetsia w tut. sudi na dniu 23 hrudnia 1887 i 26 sieznia 1888, kożdym razem o 10 hodyni pered połudn. publiczna egzekucyjnaja licytacya realnośtej egzektuta dra Juliana Nikorowicza sobstwennych, a imenno: a. wyk. ipot. cz. 706 hromaoy kat. Bałynei i b. cz. 1196 hromaoy kat Kułaczkówni obniatych z tem' szczo na perszym termini realnośty tii tolko za cinu wyklycznu ity wyszse, na wtorem termini takoz y nyzsze toi ciny sprodani ostanut.
 Cyna wyklyczna realnośty a. 2510 zof. aw., a realnośty b. 290 zł. aw.
 Wadyum 251 zł. y 29 zof.
 Kurator neznanych wirytelej ipotecznych Laurenty Grabowiecki z Batynece.
 Reszta usłowij licytacyjnych i ekstrakty tabularni perehlanuty možna w tus. registraturi.
 Hwozeec, 30 weseńnia 1887.

L. 7870. (8146 3-3)
 W dniu 19 grudnia 1887 i 16 stycznia 1888, o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności wedle wykazu hyp. l. 312 księgi gr. Hujcze, Juliana Kłyma i Kaški Kłym po połowie własnej, pod nk. 79 w Hujczu położonej, celem zaspokojenia 27 rat po 12 zł. z pn., na rzecz o. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.
 Cena wywołania 600 zł. wa

L. 21269. (8158 2-3)
 C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu wydzierżawienia stacyi myta drogowego i mostowego w następującym w azie poszczególnionych na rok 1888, lub na lata 1888 i 1889, lub wreszcie na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się pod warunkami, w ogłoszeniu licytacyi wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 18 września 1887 l. 63330 zawartemi na dniu 30 listopada 1887 od godziny 9 rano do 2 po południu na pojedyncze stacye publiczna ustna licytacya.
 Otwarcie pisemnych ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu ustnej licytacyi.
 Pisemne oferty należy wnieść najdalej do dnia 29 listopada 1887 do godziny 2 po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.
 Chęć licytowania mający, winni złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadyum szóstą część ceny wywołania.
 Dalsze warunki licytacyjne možna przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i u dotyczących nadzorów c. k. straży skarbowej przejrzeć.

WYKAZ STACJI MYTNICZYCH

L. porz.	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa drogi	Taryfa		Cena wywołania w a. zł.
			myta drogowego za kilometr.	myto mostowe według klasy	
1	Brodki, myto drogowo i mostowe	gł. węgierski gościniec ku Werecku	16	I.	1225
2	Ludwikówka, myto drogowo	detto	16	—	2142
3	Czyżyków, myto drogowo i mostowe	główny gościniec Bronzki	16	I.	2940
4	Doroszów wielki, myto drogowo	główny gościniec warszawski	16	—	8328
5	Wola wysocka, myto drogowo	detto	16	—	2348
6	Rozwadów, myto drogowo i mostowe	gł. węgierski gościniec ku Werecku	8	III.	4066
7	Grünthal, myto drogowo	gościniec krakowski	16	—	580
8	Jamslna, myto drogowo i mostowe		16	I.	3273

Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 19 listopada 1887.

Gazeta Lwowska Nr. 268 z dnia 24 listopada 1887.

Wadyum 10-prc.
 Kuratorem nieobecnych i nieznanym wierzycieli hipotecznych Władysław Górka.
 Z c. k. sądu powiatowego.
 Rawa, dnia 26 października 1887.

L. 7599. (8137 3-3)
 W tutejszym sądzie na rzecz Towarzystwa zaliczkowego „Mrówka“ w Skolem, celem ściągnięcia wierzytelności 100 zfr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 22 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, zawsze rano o godzinie 10 publiczna sprzedaż części realności pod l. kons. 56 w Skolem położonej, Saula i Ryfki Semmel własnych, z tem, iż na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.
 Cena wywołania 2150 zł.
 Wadyum 215 zł.
 C. k. sąd powiatowy.
 Skole, 17 września 1887.

L. 8819. (8132 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 78 zfr. 8 et. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Michała Węgrzyna Hawrysiów, pod l. kons. 455/325 w Małnowie, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz gminy Małnowa w dwóch terminach, t. j. dnia 24 listopada i 23 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10tej przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
 Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 320 zł., a wadyum w kwocie 32 zł.
 Resztę warunków przejrzeć možna w tus. registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Mościska, dnia 7 października 1887.

L. 8820. (8133 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensji kosztów sporu w kwocie 56 zł. 12 et. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 262/177 w Małnowie, Oleksy Saika własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz gminy Małnowa w dwóch terminach, tj. dnia 24 listopada i 23 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim zaś terminie także

niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
 Cena wywołania wynosi kwotę 315 zł. a wadyum 10-prc.
 Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć možna.
 C. k. sąd powiatowy.
 Mościska, dnia 6 października 1887.

L. 8095. (8127 3-3)
 C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 25 listopada 1887 o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 54 w Ceniawie położonej wedle wyk. hip. l. 202, leżącej masy Justyny Palijewicz własnej, w celu zaspokojenia 13 rat po 12 zł. aw. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. galiz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie się odbędzie, na którym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.
 Wartość wynosi 350 zł.
 Wadyum 5-prc. wartości.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny možna przejrzeć w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rasch w Kołomyi.
 Kołomyja, 5 sierpnia 1887.

L. 8881. (8143 3-3)
 Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 190 zł. 22 et. aw., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16go grudnia 1887 i 13 stycznia 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużników spadkobierców śp. Szymona Kosińskiego własnej, pod l. 57 w Jarosławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.
 Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 900 zł. aw.
 Przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim i poniżej takowej sprzedaż nastąpi.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Grabowski z Jarosławia ustanowiony.
 Blizszych warunków i aktu detaksacyi dostarczy registratura.
 C. k. sąd powiatowy.
 Jarosław, 25 września 1887.

L. 44913. (8170 2-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji galic. kasy oszczędności 875 zł., 875 zł., 875 zł. i 23934 zł. 22 et. a. w. z pn., odbędzie się dnia 26 stycznia i dnia 1 marca 1888, kożdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. 181 m. we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym l. 158 dzielnic „Śródmieście“ objętej, wedle karty B. poz. 6, Marceli Papara własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 67919 zł., lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 67919 zł., nie niżej jednak 1/3 ceny wywołania, t. j. 22 39 zł. 67 et. a. w. sprzedana zostanie; że jako wadyum kwota 6791 zł. 90 et. złożoną być ma; wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 września 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sąd. niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dułęba mianowany został.
 Lwów, dnia 12 listopada 1887.

L. 364. (8165 2-3)
 C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że celem zaspokojenia zapadłych dwóch rat pożyczkowych po 290 zł. z pn., odbędzie się dnia 17 stycznia 1883 i dnia 21 lutego 1888, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna licytacya części dóbr Teleśnica oszarowa, w powiecie liskim położonych, Władysława Lenkiewicza własnych na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.
 Cena wywołania 17470 zł.
 Wadyum 1747 zł.
 Szczegółowe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć možna w registraturze sądowej.
 O tem uwiadamia się niniejszem także niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ignacego Lenkiewicza, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 19 czerwca 1887 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwały licytacyjnej doręczyć nie można z tem, iż dla nich kurator w osobie dra Flakowicza z zastępstwem dra Słaczki ustanowionym został.
 Sanok, dnia 10 października 1887.

L. 37170. (8172 2-3)
 C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków

stemplowych i blankietów wekslowych w Peczeniżynie.
 Obrót tytoniowy po cenie taryfowe wynosił w czasie od 1 października 1886 do końca września 1887: 29237 zł. 53 et. zaś znaczków stemplowych i blankietów stemplowych 3519 zł. 95 et. razem 32807 zł. 47 et.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu. Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 et. i w wadyum w kwocie 100 zł. možna wnieść najdalej do 5 grudnia 1887 do drugiej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi.
 Resztę warunków možna przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.
 C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
 Kołomyja, dnia 13 listopada 1887.

L. 2702. (8166 2-3)
 Celem zaspokojenia kwoty 45 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 grudnia 1887, 24 stycznia i 22 lutego 1888, kożdym razem o godzinie dziesiątej przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż pół, do Sakima Pełecha należących, wykazem hypot. l. 89 gminy Sadowki objętych.
 Na pierwszym dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedana. Cena wywołania 60 zł. Wadyum 6 zł. Blizsze warunki przejrzeć možna w registraturze.
 C. k. sąd powiatowy.
 Grzymałów, 5 sierpnia 1887.

L. 5253. (8177 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Floryanowi Talasee pto 100 zfr. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości pod l. 189 w Stopnicach szlacheckich położonej wykazem l. 263 tejże gminy objętej i celem przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza dwa terminy, a mianowicie na dzień 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 kożdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.
 Przy pierwszym terminie realność ta tylko wyżej, na drugim także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu zagotówkę sprzedana zostanie.
 Cena wywołania 300 zfr.
 Wadyum 30 zfr.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Limanowy.
 C. k. sąd powiatowy.
 Limanowa, dnia 30 października 1887.

L. 6113. (8186 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 11 stycznia i 15 lutego 1888, kożdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dwóch trzecich części realności lwh. 12 ks. grt. Leksandrowa Jana Nowaka własnych, celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 220 zł. z pn.
 Cena wywołania 750 zł.
 Wadyum 75 zł.
 Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzienia w registraturze.
 Wiśnicz, 10 września 1887.

L. 4968. (8178 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Sędzikowi, pto 150 zł. z pn., publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości pod l. 5 w Zawadce położonej, wykazem l. 8 dla tejże gminy objętej, i celem przedsięwzięcia tej licytacyi, wyznacza dwa terminy, a mianowicie na dzień 12 grudnia 1887 i na 12 stycznia 1888, kożdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.
 Przy pierwszym terminie realność ta tylko wyżej, na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.
 Cena wywołania 300 zł.
 Wadyum 30 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Limanowy.
 C. k. sąd powiatowy.
 Limanowa, dnia 30 października 1887.

Konkurs.

L. 9631. (8155 3-3)
 Odnosnie do konkursu w nr. 266 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę rewidenta, oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 6go grudnia 1887 upływa.
 Lwów, dnia 19 listopada 1887.

L. 9667 (8189 1—3)
Dziesięć posad adjunktów sądowych przy sądach obwodowych, mianowicie dwie w Sanoku i po jednej w Złoczowie i Samborze, tudzież przy sądach powiatowych, dwie w Dobromilu i po jednej w Nadwórnie, Turce, Sokalu i Gródku w IX klasie rangi ze systemizowanymi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych Galicji wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należyte udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydium tego sądu kolegiального, w którego okręgu opróżnioną posadą się ubiegają najdalej do 10go grudnia 1887.

Lwów, dnia 20 listopada 1887.

L. 12096 (8187 1—3)
W skutek licznych petycji architektów przedłuża się niniejszym termin do wniesienia projektów konkursowych na budowę schroniska dla chłopców fundacji księcia Lubomirskiego w Krakowie oznaczony pierwotnie na koniec listopada br. do końca grudnia 1887.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 20 listopada 1887.

L. 2732/p. (8161 2—3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorczy więźniów z roczną płacą 300 złr. w: a. i dodatkiem aktywnym 25pr. płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12go lipca 1887 l. 98 D. u. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach do 21go grudnia 1887 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 18 listopada 1887.

L. 35605! (8159 2—3)
K o n k u r s
na posady ekspedjentów przy c. k. urzędzie pocztowym w

a) Jaemierzu powiatu Sanockiego za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr: z płacą rocznych 150 złr. i ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. i

b) w Miększu nowym powiatu Jarosławskiego za kontraktem służbowym i kaucją 200 złr. z płacą rocznych 200 złr., ryczałtem kancelaryjnym 60 złr. i wynagrodzeniem roczn. 360 złr. za codziennego pieszego posłańca do Radymna.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12go grudnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 listopada 1887.

L. 7894 (8149 3—3)
Celem stałego obsadzenia rozpisyje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem.
Powiat Lwów.

1. Barszczowice, 2. Biłka królewska, 3. Brodki, 4. Ceperów, 5. Chrósno stare, 6. Czerepin, 7. Grzęda, 8. Grzybowice wielkie, 9. Jaryczów stary, 10. Kamienopol, 11. Kościejów, 12. Kozielniki, 13. Krasów, 14. Krzywece, 15. Kulparków, 16. Lesienice, 17. Łany, 18. Nawarya, 19. Pikułowice, 20. Polana, 21. Porszna, 22. Remenów, 23. Sołona wielka, 24. Sroki od Szezerce, 25. Tolszczów, 26. Winniczki, 27. Wistoboki, 28. Zagórze, 29. Zamarstynów, (młod.) 30. Zarudce, 31. Zasków, 32. Żyrarka.

Powiat Bóbrka.

1. Bryńce zagórne, 2. Chodorów, nauczyciela starszego 450 złr. młod. nauczyciela 270 złr. 3. Czyżyc, 4. Duliby, 2. Dziewiętniki, 6. Horodysławice, 7. Jatwigi, 8. Knieścioło, 9. Lopuszna, 10. Mikołajów, 11. Mołodyńce, 12. Ostrów, 13. Romanów, 14. Sie dliska, 15. Sokołówka, 16. Suchodół, 17. Szolomyja, 18. Wodniki, 19. Wólczyce, 20. Wybranówka, 21. Zabokruki.

B. Z płacą 250 złr. wolnem mieszkaniem i ogrodem przy szkołach filialnych.
Powiat Lwów.

1. Brzechowice, 2. Czerkasy, 3. Głuchowice, 4. Hołosko wielkie, 5. Horbacze, 6. Humieniec, 7. Koźce, 8. Kukizów, 9. Podliski mały, 10. Polanka, 11. Popielany, 12. Rudance, 13. Siedlisła, 14. Serdyca, 15. Sieciechów, 16. Sygniówka.

Powiat Bóbrka.

1. Berleszów, 2. Borodczyce, 3. Buków, 4. Horodyszcze cetrarskie, 5. Horodyszcze królewskie, 6. Kocurów, 7. Kolohury, 8. Laszki dolne, 9. Lubieszka, 10. Łany, 11. Olchowice, 12. Pietniczany, 13. Podmanasterz, 14. Rechfeld, 15. Repechów, 16. Rudna, 17. Sarniki, 18. Stańkowiec, 19. Stoki, 20. Strzałki, 21. Suchrów, 22. Wierzbiica, 23. Zalesce.

Należyte udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną mają kompetencję wnieść najpóźniej do 31go

grudnia 1887 do c. k. zamiejskiej Rady szkolnej okręgowej drogą urzędową.

C. k. Rada szkolna okręgowa zam.
Lwów, dnia 18go listopada 1887.

Upadłości.

Z. 30479 (8160 2—3)
Das k. k. Landesgericht als Handels-Gericht in Krakau, hat auf Grund des §. 62 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesamte, wo immer befindliche bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Chanina Katz, Kaufmanns in Bochnia bewilligt, den Herrn Cyga, k. k. Bezirksrichter in Bochnia, zum Konkurskommissär und den Hrn. Dr. Serafiński, Gerichtsadvokaten in Bochnia zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituierung des Hrn. Dr. Trybulec, Advokaten in Bochnia bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 7 Dezember 1887, Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurskommissär in Bochnia angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Kridamasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 20 Jänner 1888.

Nach Vorschrift der Konkursordnung §. 108 zur Vermeidung der, in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 8 Februar 1888 Vormittags 10 Uhr beim k. k. Bezirksgerichte in Bochnia vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tsgfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern, steht das Recht zu, durch seine Wahl an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschusses, die bis dahin in Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Bochnia, oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen dortorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nachhaftig zu machen, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkursverhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.
Krakau am 19 November 1887.

L. 5598 (8175 1—3)

Na zasadzie wyboru wierzycieli masy konkursowej „firmy Mojżesz Guttman i syn“ w Myślenicach, przed c. k. sądzią powiatowym jako komisarzem konkursowym Włm. panem Ferdynandem Ujnelym na dniu 3 listopada 1887 w Myślenicach dokonano, c. k. sąd obwodowy jako konkursowy we Wadowicach mianuje p. adw. dr. Emila Adelmanusa stałym zarządcą masy konkursowej „firmy Mojżesz Guttman i syn“ w Myślenicach, zaś tegoż zastępcą p. Władysława Gamińskiego aptekarza z Myślenic.

Wadowice, 12 listopada 1887.

Księgi gruntowe.

L. 200 (8176)
Dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kozłówek“ powiatu sądowego Fryszackiego rozpoczną się 30 listopada 1887.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w tejże gminie.
Frysztak, 10 listopada 1887.

L. 10512 (8182)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Skomorochy stare składa się do przejrzania w sądzie tutejszym. Zarzuty przeciw prawdziwości arku-szy posiadania mogą być wnoszone do dnia 9 grudnia 1887 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 19 listopada 1887.

L. 10513 (8183)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Inaszów składa się do przejrzania w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arku-szy posiadania mogą być wnoszone do dnia 10 grudnia 1887 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 19 listopada 1887.

L. 13802 (8179 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 listopada 1887 o twarte zostały, według ustawy z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Rosenbark z Bugajem w sądzie powiatowym w Bieczu;

Jodłowa w sądzie powiat. w Brzostku;

Bolesław w sądzie powiatowym w Dąbrowie;

Gogołów I. i II. część, Wola pietrusza w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Hańczowa, Bednarka, w sądzie powiatowym w Gorlicach;

Osielec w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Krośnica, Krościenko, Kluszkowce, w sądzie powiatowym w Krościenku;

Łosie, Nowawieś, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Jastrzębia, Porąbka, w sądzie powiatowym w Limanowej;

Juszczyń, w sądzie powiatowym w Makowie;

Milówka, Juszczyzna, w sądzie powiatowym w Milówce;

Białe Dunajec, w sądzie powiatowym w Nowym Targu;

Dulcza wielka, Surowa, Wola otalejska, Łysakówek, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Bystrzyca, Sędziszów, w sądzie powiatowym w Ropczycach;

Sucha w sądzie powiatowym w Slemieniu;

Tuchów w sądzie powiatowym w Tuchowie;

i nowe wykazy dodatkowe, a mianowicie: dla parceli gruntowej l. 1321/2 w księdze gruntowej gminy Piotrowice, w sądzi powiatowym w Andrychowie, i dla parceli gruntowej l. 1760/3 w księdze gruntowej gminy Bielany, w sądzie powiatowym w Kętach; jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisane, a położone:

I. W obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu:

w gminach katastralnych: Czorsztyn, Hałuszowa, Laskowa, Lipowe, Łososina górna, Maniowa, Ropa, Słotwina, Sowliny.

II. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie:

w gminach katastralnych: Dąbie, Dulcza mała, Kupienin, Trzeiana.

III. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach

w gminach katastralnych: Maków, Tokarnia, Wigierza, Żarnówka i Tarnawa, jako przyległość dóbr Sucha.

IV. W obrębie sądu krajowego w Krakowie:

uzupełniające już otwarte księgi tabularne w gminach Gierczyce i Grajów.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księga gruntowa lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych są-

dów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 31 grudnia 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominięciem prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome w jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 25 października 1887.

Kuratele.

L. 5374 (8140 3—3)
Seweryn Kurowski aptekarz i właściciel realności w Wadowicach uznany został bezwłasnowolnym i jemu dr. Antoni Zapałowicz z Wadowicza kuratora nadany.
Wadowice, 29 października 1887.

L. 5552 (8144 3—3)
Ilko Kancar z Nastasowa uznany został za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Iwana Mokryńskiego gospodarza z Nastasowa.

C. k. sąd powiatowy.
Mikulińce, 21 października 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9183. (8129 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia iż z życia i miejsca pobytu niewiadomego Adama Krzaklewskiego że Schewa Schneweis imieniem małoletnich Arona i Mali Schneweisów prawo własności do realności pod l. sp. 360 i 415 w Bursztynie położonej wykazem hip. l. 627 objętej na rzecz jego zapisanej zgłosiła na której do przesłuchania stron termin na 7go grudnia 1887 o godzinie 10 przed południem wyznaczono, a dla niego p. Edmunda Mordkowicza w Bursztynie kuratorem ustanowiono.

Wzywa się Adama Krzaklewskiego aby natym terminie osobiście stanął lub pełnomocnika ustanowił.

Bursztyn, dnia 10 października 1887.

L. 6914. (8147 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Andrzeja Cieślę syna Kazimierza ze Zbydniowa, rzekomo w Królestwie polskiem przebywającego, że Salomon Szeps wytoczył mu spór drobiazgowy o 50 złr. z pn., wzywa się go zatem by dnia 30 grudnia 1887 o godzinie 9 rano w tut. sądzie się jawił, lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Kwietniemu w Zbydniowie udzielił odnośnych informacji.

Rozwadów, 15 listopada 1887.

L. 5535 (8145 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Roźniatowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Oleksę i Paraszkę Ciupa, iż w dniu 23 września 1887 do l. 5169 wniósł przeciw nim Izak Frenkler skargę prowizoryjną o naruszenie w posiadaniu ogrodu pod nr. 3 w Dubszarce położonego i że do rozprawy termin na dzień 29 listopada 1887 o 9 godz. rano wyznaczono.

Wzywa się tedy Oleksę i Paraszkę Ciupa, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi Michałowi Kuczerowi z Dubrzary środki obrony udzielił lub sądowi innego rzecznika wskazał, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobi przypiszą.
Roźniatów, 31 października 1887.

L. 17594 (8168 2—3)

Mase nieznanego imienia Kornberga i nieznanych spadkobierców tej masy zawiadamia się iż w skutek wniesionego przeciw nim przez Ittę Hammar, Perle Estere Rappaport i Samuela Rappaport pozwu de praes 16 listopada 1887 l. 17394 o wykreślenie sumy 162 zł w. a. z realności nr. 120a i 120b m. w Stryju celem bronięcia praw pozwaných ustanowiono kuratora w osobie adw. p. dr. Popiela z substytucją adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 22 grudnia 1887 na godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwaných iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę sądowi wskazał mają.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 8 listopada 1887.

L. 6160 (8134 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości że Kasper Tymula bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 17 września 1874 w Kiszowie zmarł i że postępowanie spadkowe po tymże ts. rezolucyę z dnia 31 października 1883 18116 wdrożonem zostało i ponieważ miejsce pobytu Katarzyny Rasiowej, córki spadkodawcy jest nieznanem, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku w tut. sądzie się zgłosiła i deklarując do spadku ojca wniosła, inaczey bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jej ustanowionym kuratorem, Grzegorzem Koźlem przeprowadzona zostanie.
Mielec, dnia 27 października 1887.

L. 11360 (8163 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Joneg Hiberna iż w sprawie D. Koltnera przeciw niemu o 1729 m. 50 fen. doręczył nakaz zapłaty z dnia 27 października 1887 l. 10488 dla niego przeznaczony ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Dębickiemu, którego substytutem ad. dr. Freudenberg. Kołomyja, 20 listopada 1887.

L. 6554 (8136 2-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia Juliana Burzyk z życia i z miejsca pobytu niewiadomą iż Karol Gawędziński podał tu przeciw niej skargę de praes. 1 października 1887 l. 6554 o wykreślenie z realności l. w. h. 11 w Moszczeniicy prawa zastawu dla sumy 100 zfr. i że dla tego ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. p. dr. Schornsteina do aktu.
Rzeczcaż zatem Julii Burzyk przed terminem do rozprawy na dzień 11 stycznia 1888 wyznaczonym, dać tenaż kuratorowi informacyę lub innego obrać sobie zastępcę i o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy zawiadomić.
Stary Sącz, 20 października 1887.

L. 5827 (8164 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niniejszem wszystkich tych którzy sobie roszczą pretensye do następujących na dobrach Załubińcze czyli Kadłubińcze wkl. 91 jako karcie głównej cięższych wierzytelności poz. 1. Dom. 56 pag. 315 u 1 on. karta główna nr. 2096 poz. 30 czerwca 1781 zapis sumy 14.000 zfr. przez Karola Mikulowskiego dn. 17 marca 1777 na dobrach Załubińcze dla Wojciecha Gabrzydowskiego zeznany, b. w. poz. 3 Dom. 56 pag. 315 w 3 on., karta główna nr. 1580 pod 31 października 1783 skrypt dłużny na sumę 4000 zfr. na folwarku „Wierzbinińskie“ teraz Załubińcze zwanym przez Jacentego i Franciszka Włockich na rzecz Franciszka Charewicza w wielki piątek po niedzieli palmowej 1705 przed aktami grodzkimi sądeckimi zeznany, c. w. poz. 4 Dom. 56 pag. 315 w 4 on. karta główna n. 1588 pod 30 lipca 1785 uchwalono 19 sierpnia 1785, Antoni Włocki zabezpiecza sumę 10000 zfr. na dobrach Załubińcze dla żony Stanisława Janickiego Elżbiety de Lukinie przed aktami grodzkimi krakowskimi we wtorek po niedzieli „Judica“ w r. 1763 d. w. poz. 6 Dom 84 pg. 43 n 6 on nr. 10162 pod 2 maja 1788 z wyroku c. k. sądu szlacheckiego Lwowskiego z 15 grudnia 1785 obowiązany Marcin Leszczyński do zapłacenia sumy 3000 zfr. z kosztami 120 zfr. 12 ent. Jędrzejowi Moszkiewiczowi skryptem dłużnym z 10 września 1776 na folwark Przetakówka od tegoż wypożyczonej, który to obowiązek na dobrach Nadłubińcze w drodze pretensyi prenotuje, które to w pisy na kartę ciężarów ciała hipot. wkl. 121 ks. gr. dla gm. Załubińcze jako kartę uboczną przeniesione zostały a w szczególności niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciech Gabrzydowskiego, Franciszka Charewicza, żonę Stanisława Janickiego Elżbiety de Lukinie i Jędrzeja Moszkowicza dla których kuratorem adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu ustanow-

wiony zostaje, aby się w przeciągu jednego roku czyli do dnia ostatniego grudnia 1888 zgłosili w tut. sądzie z temi pretensyami gdyż inaczey na żądanie podających zezwone zostanie umorzenie tych wpisów i ich wykreślenie z karty ciężarów dóbr Załubińcze i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 121 dla gminy Załubińcze objętego.
Nowy Sącz, 15 października 1887.

Doniesienia prywatne.

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Fortepian

nowy Hamburgera bardzo tanio sprzedaje pod gwarancyą
A. Alscher,
Lwów, ulica Akademicka L. 26. 8151

L. 1323 (8173 1-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 940 metr. sześć. wyraźnie dziewięćset czterdzieście metr. sześć. kamienia tłuczonego na rok 1888 do konserwy drogi powiatowej Brody-Założce na lszy 2gi 3ci 4ty 5ty 6ty 7my 8my 9ty 10ty 11ty i 12ty kilometr tejeże, ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 9go grudnia 1887 godzina 11 przed południem.
Cena kosztorysowa wynosi 2047 zfr. w. a. wyraźnie dwa tysiące czterdzieści siedm zfr. w. a. i stanowi cenę fiskalną od której 10-pr. wadyum złożyć należy przy wnoszeniu oferty w gotówce, lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne a to wedle ostatniego kursu.
Termin ukończenia dostawy całkowitej oznaczonym zostaje na dzień 31 sierpnia 1887.
Oferty nie zaopatrzone we wadyum, sporządzone niedokładnie lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.
Blizsze warunki kosztorysy i analizy cen mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.
Z Wydziału Rady powiatowej Brody, dnia 20 listopada 1887.

L. 1323 (8174 1-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 5600 metr. sześć. wyraźnie pięć tysięcy sześć set metr. sześć. kamienia tłuczonego na rok 1888 do budowy drogi powiatowej Brody Założce na 14ty 15ty 16ty 17ty 18ty 19ty i 20ty. kilometr tejeże, ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach rozprawę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 9go grudnia 1887 godzina 11ta przed południem.
Cena kosztorysowa wynosi 9760 zfr. w. a. wyraźnie dziewięć tysięcy siedmset sześćdziesiąt zfr. w. a. i stanowi cenę fiskalną od której 10pr. wadyum złożyć należy przy wnoszeniu oferty w gotówce, lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne a to wedle ostatniego kursu.
Termin ukończenia dostawy całkowitej, oznaczonym zostaje na dzień 15go września 1888.
Oferty nieopatrzone we wadyum, sporządzone niedokładnie lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.
Blizsze warunki, kosztorysy i analizy cen mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.
Z Wydziału Rady powiatowej Brody, dnia 20 listopada 1887.

L. 1323 (8174 1-3)
Obwieszczenie.

Tylko nieeksplodująca nafta.

R. DITMAR

we Lwowie

Główny skład

GALICYJSKIEJ NAFTY NIEZAPALNEJ

Wyłączna sprzedaż „R. Ditmara petroliu niewybuchowego“

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 25 ct.
1 litr nafty gospodarskiej podwójnie rafinowanej 23 ct.
1 litr nafty „R. Ditmara niewybuchowej“ 33 ct.

Przy jednorazowym zakupnie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór

opuszczam przy 10 litrach 2 centy na litrze
przy 25 litrach 3 centy na litrze
przy beczkach ważących około 140 kilo, stosowny rabat. 7013

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zaczawszy we własnym wozie.

Telefonu Nr. 226.

Najbardziej czysty olej do lamp poprawnych.

Ogłoszenie.

Dnia 30 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się po raz trzeci w c. k. Starostwie w Ropczycach, na pokrycie zaległych podatków, publiczna licytacya, celem wydzierżawienia na lat 3 pra-

wa propinacyi w dobrach Będziemyśl i Kłęczanach w 2 karczmach (1 z zajazdem) z dodatkiem kilkadziesiąt morgów gruntu, 4 sągów drzewa opałowego i z pastwiskiem na 6 sztuk bydła.

Cenę wywołania stanowi dotychczas opłacany czynsz roczny 870 zł. Blizsze warunki w c. k. Starostwie.

Z c. k. Starostwa. 8191
Ropczyce, 16 listopada 1887.

12 Ziehungen in einem Jahre.

hievon schon

1 Haupttreffer am 1 Dezember fl. 100.000 ö. W.

1 Haupttreffer am 14 Jänner Franks 100.000 Gold.

1 Haupttreffer am 1 Februar Lire 50.000 Gold.

Die grösste Gewinnchance bietet die nachstehende von uns arrangirte Losgruppe:

1 Domban-Los [Ein 3% Serbisches 100 Franks-Los] 1 Italien. Kreuz-Los

Haupttreffer in den nächsten Ziehungen.

Am 1 Dezember fl. 100.000 ö. W.	Am 14 Jänner n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 Februar n. J. Lire 50.000 Gold.
Am 1 März n. J. fl. 75.000 ö. W.	Am 14 März n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 Mai n. J. Lire 15.000 Gold.
Am 1 Juli n. J. fl. 60.000 ö. W.	Am 14 Juni n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 August n. J. Lire 15.000 Gold.
	Am 14 August n. J. Franks 100.000 Gold.	Am 1 November n. J. Lire 100.000 Gold.
	Am 14 November n. J. Franks 100.000 Gold.	

Jedes Los muss gewinnen.

Nachdem selbst die kleinsten Treffer vorstehender Lose, deren Kostenpreis weit übersteigen, ist ein Verlust für den Käufer ausgeschlossen. — Wir erlassen diese drei vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tegescours oder gegen

23 monatlichen Raten à fl. 3 oder 17 monatlichen Raten à fl. 4.
Alleiniges Spielrecht nach Erlag der ersten Rate, schon zur nächsten Ziehung am 1 Dezember. Ziehungslisten und Verlosungs-Kalender pro 1888 franko und gratis. — Bei Bestellungen erbiten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung. — Alle in das Bankgeschäft einschlägigen Aufträge werden coulant und prompt ausgeführt. 8150

Bank- und Wechslergeschäft

J. M. Guth & Comp.,

Wien I, Kohlmarkt Nr 5.

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNAŁAZEK

Parfumerie-Oriza

L. LEGRAND, PARIS, Rue St-Honoré, 207

PARFUMS ORIZA SOCIÉTÉ EN

PERFUMY W STANIE STAŁYM

WYNAŁAZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCYI I ZAGRANICĄ
Perfumy Ess-Oriza zamienne w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznaną do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie OLÓWKOW lub PASTYLEK w małych flakonikach lub futeralkach łatwych do noszenia przy sobie. Te wonne otówki wcale nie ulatniają się, a zużyte łatwo się zamieniają w futeralkach świeżymi. — Maja tę wielką wyjątkowość, że nadają przez samo zetknięcie zapach przedmiotom, nie wymagają zamczania lub zniszczenia przedmiotów. DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIA.

CIAŁO BRODA CHUSTKI KORONKI MATERIE REZAWIEMI KWIAŁY SZTUCZNE

I wszelkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterye i t. p. ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI. Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się FRANCO na żądanie.

NEW-YORK

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

na życie

założone w roku 1845.

Towarzystwo opiera się na wzajemności, zaczem majątek jego, jak i wszelki zysk jest wyłączną własnością członków (ubezpieczonych). Prawa do udziału w zyskach nabywa się z początkiem drugiego roku ubezpieczenia, tak, że przy opłacie drugorocznej premii rozporządza ubezpieczony już przypadłym nań zyskiem z roku poprzedzającego.

Majątek Towarzystwa wynoszący z końcem 1886 roku	franków 390 milionów
Stan ubezpieczeń 97719 polie z kapitałem ubezpieczenia	" 1577 "
W roku 1886 wydano nowych polie 22027 na kapitał	" 441 "
Premie i procenta wynosiły w roku 1886	" 99 "
Zysk rozdzielony pomiędzy ubezpieczonych od założenia Towarzystwa.	" 153 "
Od założenia (1845) wypłaciło Towarzystwo ubezpieczonym względnie uprawnionym w gotówce	" 501 "
Zysk (specyalny fundusz) utworzony dla polie wedle „systemu zysków składanych“ wynosi przeszło	" 21 "

Warunki ubezpieczenia jak najliberalniejsze; kombinacye jak najkorzystniejsze, jako to: Ubezpieczenia mieszane; police z 5-letnim udziałem w zyskach; na wypłatę kapitału ubezpieczonego, a zarazem zwrot premij wpłaconych w peryodzie gromadzenia zysku, jeżeli ubezpieczony wcześniej umiera.

Dyrekcya dla Austryi

Wiedeń 1, Graben 8 i Spiegelgasse 1

(w nowo wybudowanym własnym gmachu).

Informacyi udziela Karol Herling,

pełnomocny urzędnik Towarzystwa, we Lwowie, Hotel Francuski.

8039

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

porcelany, szkła i towarów różnorodnych

we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.

Założony w roku 1846.

! NA ZIMIE!
bawełniane, wełniane i jedwabne
trykotowe towary oraz wybór pledów

Płótna, stołową bieleżną,
gotową bieleżną dla mężczyzn,
pończoch, skarpetek, także
pończoszek dla dzieci,
Deszczochrony i płaszcze od deszczu

Poleca Handel
F. S. BARDASZA
we Lwowie,
vis-a-vis kościoła Katedralnego.
Ceny fabryczne.

7983

Wielkane, angielskie kamizelki
z rękawami, pończochy myśliwskie,
jedwabne chustki (cachenez).

poleca:
Chińskie srebro
Noże widelce, łyżki i łyżeczki.
Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach.
(e t u i).

Champagn Pommery & Grens.

Niniejszem mamy zaszczyt powiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż zastępstwo firmy naszej na całą Galicyę i Bukowinę powierzyliśmy Panu

A. Biasionowi w Krakowie,

który równocześnie także skład główny Champagna naszego utrzymywać będzie.

Z uszanowaniem

Veuve Pommery Fils & Comp.

w Reims.

8154

Champagn naszej marki można nabyć również w pierwszorzędnym handlu w kraju.

NOWO OTWORZONY

Magazyn Mód

Adeli Plessel i Celiny Biskupskiej

we Lwowie Chorążczyzna L. 14a,

poleca P. T. Paniom gotowe kapelusze najmodniejszego fasonu, stroiki, czepeczki itp. w wielkim wyborze

i po najumiarkowańszych cenach.

8021

Zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi wykonują się punktualnie i z wszelką starannością.

Na święta i cały rok.

Nakładem Drukarni Narodowej W. Marnieckiego we Lwowie, ulica Kopernika L. 7, wyszły następujące dzieła:

Praktyczne przepisy pieczenia ciast świątecznych, a mianowicie: strucl, placok, bab, makaroników, bułek, rogali itd. itd., zebrane przez Florentynę i Wandę. Nowe pomnożone wydanie. Cena 50 ct.

Kucharka polska zawierająca „Szkółkę gotowania smacznych i zdrowych obiadów”, zebrane przez Florentynę i Wandę. Trzecie wydanie. Cena 50 ct.

Część pierwsza obejmuje: „Ogólne rady dla kucharek na wszelkie potrawy, tak mięsne jak mączne”. Cena 50 ct.

Część druga obejmuje: O przyrządzaniu wyborczym ryb, ptactwa domowego, wszelkiej dziczyzny; przechowywania mięsa itd. itd. Cena 50 ct.

Z tych książek każda osoba, chociażby o kucharstwie nie miała wyobrażenia, może w krótkim czasie gotować smaczne i zdrowe obiady.

Dyspozycya obiadów na każdy miesiąc i dzień w całym roku, znajduje się w drugiej części.

Posyłki uskutecznia drukarnia za zaliczką natychmiast. 7190

Do sprzedania

Realność w powiecie Skałackim, zawierająca 100 morgów najlepszego czarnoziemiu z odpowiednimi budynkami i inwentarzem. — Szczegółów udzieli właściciel F. Wornarowski w Oknie. poczta Grzymałów. 8169

Kaszel i katary.

W obecnej porze, kiedy kaszle, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

*Pastyłki piersłowe

wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Pastyłki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawiennie odzyskują. Działają niezawodnie w kaszlu, zaflegmieniach, grypie i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc i krtani.

Cena 50 ct.

Slawny proszek od kaszlu

„Fiakepulver” wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Proszek ten usmierza i uchyla wkrótce po zażyciu duszność oraz kaszel.

Cena 30 ct.

Prawdziwe ziółka piersłowe

dra SEEBURGERA. Według oryginalnej recepty sporządzone, działają ziółka te z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszliom, kapałeniom gardła i płuc, chrzypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pudełka 20 ct.

Powyższe wyroby z wszelką starannością z wymienionych skutecznych składników sporządzone, działają niezawodnie, a skutek tychże liczne świadectwa lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.

Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladowanietwami.

Główny skład powyższych środków w aptece

Henryka Blumenfelda

we Lwowie (plac Krakowski).

Premiowana za swe wyroby na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881.

Apteka pod „Złotym Słoniem”

HENRYKA BLUMENFELDA

WE LWOWIE
poleca:

Stare wino MALAGA prawdziwe

najlepsze i najskuteczniejsze, sprowadza wprost z Malagi apteka pod „Złotym Słoniem” i tylko dlatego sprzedaje po tak niskiej cenie 2 złr. półlitrową butelkę.

Prawdziwy stary COGNAC leczniczy

sprowadzony wprost z Cognacu znakomity w smaku i skutecznosci utrzymuje na składzie apteka pod „Złotym Słoniem” H. Blumenfelda we Lwowie. Cena ćwierćlitrowej butelki 1 zł. 50 ct.; półlitrowej 2 zł. 50 ct.

KAWA ZDROWIA

złożona z najskuteczniejszych i najcenniejszych składników, głównie ze słodu. Dla cierpiących na piersi, żołądek i niedokrewność, również dla dzieci słabych i delikatnych, jest najlepszym pokarmem, przez pierwszorzędną powagę lekarską dla osób nerwowych i niedokrewnych zalecana. Cena 10 ct.

Znana od lat wielu

WODA RASPAILA

przeciw bolom głowy.

Przy kongestycjach w migrenie, w bólu głowy pochodzenia reumatycznego lub nerwowego, ból ustępuje w chwili po zlaniu głowy tą wodą. — Cena 50 ct.

EAU DE BOTOT

Woda ta wolna od wszelkich kwasów, jest najwyborniejszym środkiem do utrzymania zdrowych zębów i płukania ust. Będzie produktem roślin toczonych i balsamicznych, wzmocnia i pokrzepia dziąsła, utrzymuje emalę zębów, nadając jej białość i połysk i zapobiega zepsuciu zębów. — Cena 50 ct.

Woda MORASSA do włosów przeciwko łupieży.

Uchyla wypadanie włosów i przyspiesza porost tychże, zapobiega siwiznie i dodaje włosom życia. Odechylając włosy naciera się skórę tą wodą, poczem wkrótce skutek następuje. Cena 80 ct.

Woda anatorynowa

aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie, uznana za najlepszy środek do utrzymania zdrowych i pięknych zębów. Cena 50 ct.

EAU DENTITRICE SALICILIQUE.

Woda ta mająca ulubiony zapach, używana codziennie do płukania ust, zapobiega psuciu się zębów, niszczy nieprzyjemny zepsutych zębów pochodzący odór, a zawierając ciała antyseptyczne i ściągające, utrzymuje dziąsła, jakoteż zęby w najlepszym stanie. Łyżeczka od kawy dodana do małej szklanki letniej wody, wystarcza na całodzienny użytek. — Cena 50 ct.

Wódka Fiancuska czysta lub ze solą Will Lee, wewnątrz przy nudnościach, osłabieniu, omdleniu; zewnątrz przy obrzmieniach, w bólu członków po natężeniach, w bólu mięśni. Każda butelka jest dla odróżnienia od podobnych fabrykatów, zaopatrzona marką ochronną. Cena 65 ct.

Niezawodna trucizna na myszy i szuczury

w słoikach po 25 i 50 ct. Sakowce, poczta Jezierzna, 10 października 1882. Pobrana u W. Pana trucizna na szuczury, okazała się wysmienita, szuczury znikły. Z poważaniem, Stanisław Milewski.

Wyborny atrament chemiczny do zbarwienia bieleżny. utrzymuje na składzie apteki pod „Złotym Słoniem” HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena kartonu 50 ct.

GLICERYNA TOALETOWA

nadaje pici gładkość, miękkość i białość, zapoiega zmarszczkom skóry i niszczy wszelkiego rodzaju wyrzuty. Cena 1 zł.

Slawny paryski PROSZEK DAMSKI

biały, różowy i chamoix (dla brunetek)

używa się zamiast pudru i odznacza się nadzwyczajną delikatnością i lekkością. Pyłki proszku tego przylegają do pici, nadają jej białość, świeżość, nadto ochraniają przed wpływem promieni słonecznych i powietrza. — Cena 40 ct.

Wszelkie zamówienia załatwia apteka pod „Złotym Słoniem” odwrotną pocztą.

Od stu lat używana

Maść cudowna hamburska

jest dotychczas najlepszym środkiem przeciw wszelkiego rodzaju ranom, obrzmieniom, ropieniu, odmrożeniu i nagniotkom. Cena 40 ct. Od dawna znana dr. Warburga

Tynktura na zimnicę

skutkująca niezawodnie w febrze. — Cena 35 ct. Ostrzga się Publiczność przed licznymi bezwartościowymi naśladowanietwami tej tynktury.

Salicylowy proszek do zębów

zapobiega psuciu się zębów, niszczy nieprzyjemny odór z ust, pokrzepia dziąsła i działa ściągające i antyseptycznie. Cena 50 ct.

Slawny proszek od kaszlu

FLAKER - PULVER

usmierza i uchyla wkrótce po zażyciu nawet najsilniejszy kaszel. Cena 30 ct.

Znakomite i niezawodnie skutkujące

CUKIERKI od ROBAKÓW

działające bez względu na zmianę księżycy, chętnie przez dzieci zażywane, jako przyjemne w smaku, nie sprawiające dolegliwości żołądkowych i działające bez szkody iwich następstw, — Cena 20 ct. Wny p. H. Blumenfeld, aptekarz we Lwowie. Przekonawszy się, że Pańskie medykamenty są bardzo skuteczne, upraszam o rychłe nadesłanie 5 pudełek cukierków od robaków, które polecił mi-gę jako najlepszy środek dla dzieci. L. Liehnowski, Kobaki poczta Kutty.

Ziółka antyfluksjowe.

Przy fluksjach, obrzmieniach i wrzodach zębów ustępuje ból, jeżeli odwarom tych ziółek, sporządzonym ze szejczyty ziółek na pół szklanki wody lub mleka, usta co ćwierć godziny się wypłukują. — Cena 30 ct.

Prawdziwy czyszczony z młusa

OLEJ RYBI WĄTROBIANY.

Oleju tego używa się jako środka, krew czyszczącego w słabosciach piersiowych, płucowych i naskórnych. Służy on jako jedyny środek leczniczy przeciw skrofom i cierpieniom piersiowym. Czarowite dzieci i osoby dorosłe osiągają najpomysłniejsze skutki, gdy takowego odpowiedni sposób używają. — Cena 65 ct.

ALGOFON

krople, usmierzające najdotkliwszy ból zębów. — Cena 35 ct.

EUREKA

Najlepszy środek dla usunięcia nagniotków, brodawek i innych narośli skóry. — Cena 60 ct.

WSTRZYKIWANIE Z MATICO

aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico (Piper angustifolium) znaczącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkorazowym użyciu, zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego leczą. — Cena 50 ct.

Kapsułki z Matico

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie,

wskazane dla tychsamych chorób, w których używane bywa wstrzykiwanie, mają tę zaletę, że użycie nie przeszkadza w codziennym zajęciu. Kapsułki te są z części eterycznych roślin „Matico”, „Kopaiwy” i „Kubeby” tak szcześnie ze złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki. Szczegółom zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy. — Cena 80 ct. 7806

POLARYNA.

Środek ten wypróbowany podczas ekspedycyi w kraje biegunowe najznakomitsze odnosi skutki przeciw wszelkim odmrożeniom. Cena 60 ct.

Wszelkie zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Główny skład tych środków w aptece Blumenfelda we Lwowie.